

Sygn. akt XII C 2164/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 listopada 2019 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu Wydział XII Cywilny

w składzie

Przewodniczący: SSO Zbigniew Woźniak

**Protokolant: Iga Witkowska**

po rozpoznaniu w dniu 30 października 2019 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa A. S. i K. S.

przeciwko J. M.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

I. uznaje umowę darowizny zawartą w formie aktu notarialnego w dniu 10 października 2013 r. pomiędzy B. M. a J. M., przed notariuszem R. H., zapisaną w rep. (...), na mocy której pozwany J. M. nabył własność nieruchomości gruntowej położonej w C., dla której Sąd Rejonowy w Oławie prowadzi księgę wieczystą Kw nr (...), za bezskuteczną wobec powodów A. S. i K. S. w celu ochrony wierzytelności stwierdzonej w wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 11 kwietnia 2016 r., wydanego w sprawie sygn. akt I C 1019/14;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 10.817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, przy czym spełnienie świadczenia na rzecz jednego z powodów zwalnia wobec drugiego;

III. obciąża pozwanego obowiązkiem zapłaty na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego we Wrocławiu kwoty 25.750 zł tytułem brakującej opłaty od pozwu, od której powodowie zostali zwolnieni.

Sygn. akt XII C 2164/18

## UZASADNIENIE

Powodowie A. S. i K. S. pozwem z dnia 11 października 2018 r. wniesionym przeciwko pozwanemu J. M. domagali się uznania za bezskuteczną umowę darowizny zawartą w dniu 10 października 2013 r. pomiędzy pozwanym a B. M., na mocy której pozwany nabył własności nieruchomości gruntowej objętej księgą wieczystą KW nr (...). Na rozprawie w dniu 30 października 2019 r. (K-268) pełnomocnik powodów sprecyzował żądanie pozwu przez wskazanie, że uznanie ww. czynności prawnej za bezskuteczną ma nastąpić w celu ochrony wierzytelności stwierdzonej w wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 11 kwietnia 2016 r., wydanego w sprawie I C 1019/14.

W uzasadnieniu żądania pozwu powodowie twierdzili, że wyrokiem Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 11 kwietnia 2016 r. zasądził od B. M. kwotę 515.000 zł. Egzekucja prowadzona przeciwko dłużniczce okazała się bezskuteczna. Dłużniczka w dniu 10 października 2013 r. w drodze umowy darowizny przeniosła na rzecz pozwanego własności nieruchomości gruntowej z pokrzywdzeniem powodów. W chwili dokonania ww. czynności wierzytelności powodów istniała.

Pozwany w odpowiedzi na pozew (K-80) wniósł o oddalenie powództwa, zarzucając, że zaskarżona czynność nie została dokonana z pokrzywdzeniem powodów. W dniu zawarcia umowy darowizny nieruchomości, nieruchomość była obciążona hipotekami o wartości przewyższającej wartości nieruchomości. Powołując się na pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 16 listopada 2017 r. (V ACa 217/17), powód zarzucił, iż nie dochodzi do pokrzywdzenia wierzyciela jeśli nieruchomość jest obciążona w takim zakresie, że nie jest możliwe zaspokojenie wierzyciela chociażby w części.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Sąd Okręgowy we Wrocławiu wyrokiem z dnia 11 kwietnia 2016 r. wydanym w sprawie sygn. akt I C 1019/14 zasądził od pozwanej B. M. solidarnie na rzecz powodów kwotę 515.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 kwietnia 2012 r. Postawą ww. rozstrzygnięcia było między innymi ustalenie, że powodowie odstąpili od umowy zawartej z dłużniczką pismem z dnia 21 marca 2012 r. Stwierdzone ww. orzeczeniem zobowiązanie stanowi świadczenie, które dłużniczka winna zwrócić powodom tytułem zwrotu wzajemnie spełnianych świadczeń. Stwierdzona w wyroku wierzytelność istniała co najmniej w dniu 1 kwietnia 2012 r.

Powodowie w oparciu o tytuł wykonawczy, którego podstawą było ww. orzeczenie, wszczęli postępowanie egzekucyjne przeciwko dłużnikowi przed Komornikiem Sądowym K. B. przy Sądzie Rejonowym w Oławie (sygn. akt Km 1040/16). Postępowanie egzekucyjne zostało umorzone postanowieniem z dnia 5 lipca 2018 r. z uwagi na bezskuteczność egzekucji

(okoliczność bezsporna: wyrok z dnia 11 kwietnia 2016 r.; K-10-14,

Postanowienie z dnia 5 lipca 2018 r.; K-18)

W dniu 10 marca 2013 r. dłużniczka B. M. zawarła z pozwanym (synem dłużniczki) umowę darowizny nieruchomości gruntowej objętej księgą wieczystą KW nr (...). W chwili dokonania darowizny nieruchomość była obciążana hipotekami na rzecz (...) S.A. w W. do łącznej kwoty 840.000 zł. W motywie dokonania darowizny przez dłużniczkę był jej stan majątkowy, który uniemożliwiał spłatę zobowiązań na rzecz banku. Pozwany w czasie dokonania darowizny zobowiązał się wobec dłużniczki (swej matki), że po przeniesieniu własności nieruchomości będzie spłacał zobowiązane wobec banku, którego wierzytelności zostały zabezpieczone hipotekami na ww. nieruchomości. Po przeniesieniu własności pozwany spłacał zobowiązanie na rzecz wierzyciela hipotecznego. Około 2018 r. pozwany zaprzestał spłaty wierzytelności zabezpieczonych hipotecznie na ww. nieruchomości. W chwili obecnej prowadzone jest postępowanie egzekucyjne z wniosku banku, które jest na etapie przystąpienia do opisu i oszacowania nieruchomości.

W 2016 r. pozwany zbył część ww. nieruchomości o powierzchni 2 ha. Z ceny uzyskanej ze zbycia pozwany zaspokoił wierzytelności zabezpieczoną hipoteką na tej nieruchomości.

W chwili zamknięcia rozprawy ww. nieruchomość jest przedmiotem dzierżawy na rzecz osoby trzeciej zawartej na czas określony 30 lat.

(dowód: umowa darowizny: K-76,

zeznania świadka B. M.; K-268v, 269,

przesłuchanie pozwanego; K-269v, 270

odpis zupełni księgi wieczystej (...) – dane z systemu)

W chwili dokonania darowizny dłużniczka była właściciel innych nieruchomości. Wszystkie były obciążone hipoteką na rzecz (...)Banku. W chwili dokonania darowizny dłużniczka nie miała aktywów, które nie byłyby obciążone, a które dawałyby możliwość zaspokojenia powodów.

W styczniu 2014 r. dłużniczka darowała udział w wysokości 1/3 części w innej nieruchomości swojej córce.

Dłużniczka, która z zawodu jest lekarzem, również darowała swojemu synowi pozwanemu nieruchomość zabudowaną budynkiem, w którym prowadzona jest przychodnia lekarska. Przychodnia prowadzona jest w formie organizacyjnej spółki. Działalność spółki wraz z kontraktami z NFZ prowadzona jest przez syna dłużniczki, który zatrudnia dłużniczkę na stanowisku lekarza z wynagrodzeniem równym najniższemu miesięcznemu wynagrodzeniu za pracę. Syn dłużniczki pełni funkcję prezesa tej spółki.

W chwili zamknięcia rozprawy dłużniczce nie przysługiwały składniki majątkowe, które dałyby możliwość, bez zbędnej zwłoki, zaspokojenia powodów.

(dowód: zeznania świadka B. M.; K-268v, 269,

przesłuchanie pozwanego; K-269v, 270

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo zasługuje na uwzględnienie.

W związku z tym, że powodowie domagali się uznania czynności prawnej dłużniczki w postaci umowy darowizny za bezskuteczne, w celu ochrony przysługującej im wobec dłużników wierzytelności stwierdzonej prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego we Wrocławiu, materialnoprawną podstawą rozstrzygnięcia sporu stanowi przepis art. 527 k.c. oraz, z uwagi na charakter zaskarżonego czynności, przepis art. 528 i art. 529 k.c.

Przed przystąpieniem do wyjaśnienia podstawy prawnej rozstrzygnięcia niniejszej sprawy należy zauważyć, iż stan faktyczny w zakresie w jakim został przez Sąd uznany za istotny dla jej rozstrzygnięcia jest w zasadzie między stronami bezsporny. Bezsporny jest fakt, że dłużniczka zbyła w drodze darowizny sporną nieruchomość. Bezsporny jest zakres obciążeń tej nieruchomości. Bezsporne jest również to, że zarówno w chwili dokonania darowizny dłużniczka była właścicielem innych aktywów, które z uwagi na ich obciążenie nie dawały możliwości zaspokojenia wierzytelności powodów. Ponadto bezsporny jest też fakt, że obecnie dłużniczka nie dysponuje składnikami majątkowymi, które dawałyby możliwość zaspokojenia powodów. Powyższe okoliczności bezspornie wynikając z treści przesłuchiwanego w sprawie świadka (dłużniczki) oraz przesłuchania stron.

W istocie spór w przedmiotowej sprawie sprowadzał się do tego, czy przeniesienie w drodze darowizny własności nieruchomości, która była obciążona hipotekami w sumie przewyższającej jej wartości powadzi do pokrzywdzenia wierzyciela. Ustalenie wartości nieruchomości, o które wnioskował pozwany miałyby wykazać, że sporna nieruchomość przedstawia mniejszą wartość niż to twierdzą powodowie, co w kontekście zarzucanej przez pozwanego ogólnej wartości sum hipotek oznaczałoby, że skarżona czynność nie została dokonana z pokrzywdzeniem powodów, ponieważ powodowie i tak nie uzyskali by zaspokojenia w postępowaniu egzekucyjnym z tej nieruchomości, co miałyby być potwierdzone stanowiskiem Sądu Najwyższego oraz Sądu Apelacyjnego w Warszawie wyrażonym w wyrokach z dnia 31 stycznia 2007 r. II CSK 384/06, jak też w wyroku z 28 czerwca 2007 r. IV CSK 115/087 oraz w wyroku z dnia 16 listopada 2017 r., V ACa 217/17).

Sąd w obecnym składzie nie podziela ww. poglądów, z przyczyn o których będzie mowa w dalszej części uzasadnienia. Stąd z perspektywy dokonanej przez Sąd wykładni ww. przepisów ustalenie wartości nieruchomości będącej przedmiotem darowizny nie jest faktem istotnym dla rozstrzygnięcia, co skutkowało na podstawie art. 217§3 k.p.c. na pominięciem zgłoszonego przez pozwanego wniosku, albowiem jego prowadzenie następowałoby jedynie dla zwłoki postępowania.

Przechodząc do wyjaśnienia podstawy prawnej należy wskazać, iż zgodnie z treścią art. 527§1 k.c., gdy skutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową, wierzyciel może żądać uznania tej czynności za bezskuteczną w stosunku do niego, jeżeli dłużnik działał ze

świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, a osoba trzecia o tym wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć.

Skarga pauliańska jest środkiem ochrony wierzyciela w przypadku nielojalnego zachowania dłużnika. Zapewnia skuteczne zaspokojenie z przedmiotów majątkowych, które wskutek czynności prawnej dokonanej z pokrzywdzeniem wierzyciela wyszły z majątku dłużnika albo do niego nie weszły. W judykaturze wskazuje się, że niewypłacalność, o której mowa w art. 527 § 2 k.c. to aktualny (w chwili orzekania) brak możliwości wywiązywania się ze zobowiązań pieniężnych. Oznacza on taki obiektywny stan majątku dłużnika, w którym egzekucja prowadzona zgodnie z przepisami kodeksu postępowania cywilnego nie może przynieść zaspokojenia wierzytelności pieniężnej jak przysługuje wierzycielowi wobec dłużnika. Dla skorzystania przez wierzyciela z akcji pauliańskiej wystarczy wykazanie, że niemożliwe okazało się, wobec stanu majątku dłużnika, zaspokojenie wierzytelności tego wierzyciela. Pokrzywdzenie powstaje na skutek takiego stanu majątku dłużnika, który powoduje niemożność, utrudnienie lub odwleczenie zaspokojenia wierzyciela (zob. wyrok SN z dnia 29 czerwca 2004 r., II CK 367/03, wyrok SN z dnia 24 stycznia 2000 r., III KKN 554/98, LEX nr 52736).

Dla zastosowania skargi pauliańskiej konieczne jest wystąpienie wszystkich przesłanek określonych w art. 527 k.c., zaś ciężar ich udowodnienia co do zasady - zgodnie z regułą dowodową wyrażoną w art. 6 k.c. - obciąża wierzyciela, który jest uprawniony do zaskarżenia czynności prawnej dłużnika, z wyjątkiem domniemań przewidzianych w art. 527§2 i 3, art. 528 i art. 529 k.c.

Przeprowadzone w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe wykazało, że w chwili zawarcia umowy darowizny, tj. w dniu 13 marca 2013 r., po stronie powodów istniała już wierzytelność o zwrot świadczenia spełnionego z wykonaniu umowy, od której powodowie odstąpili. Wierzytelność powodów istniała co najmniej od dnia 1 kwietnia 2012 r., od tej bowiem daty Sąd Okręgowy we Wrocławiu w tytule egzekucyjnym zasądził odsetki za opóźnienie. Powodowie nie są zatem zobowiązani do wykazania, że dłużnik działał z zamiarem ich pokrzywdzenia (art. 530 k.c.).

W niniejszej sprawie dłużniczka dokonała czynności (zawarła umowę darowizny) z pokrzywdzeniem wierzycieli. Czynność prawna jest dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, jeżeli wskutek danej czynności dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem czynności, przy czym niewypłacalność dłużnika ocenia się na chwilę wystąpienia przez wierzyciela ze skargą pauliańską, a nie na chwilę dokonania czynności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2011 r., IV CSK 35/11, lex nr 1130304; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 8 lipca 2015 r., I ACa 69/15, lex nr 1799952).

Wbrew stanowisku pozwanego, przeniesienie w drodze darowizny własności nieruchomości obciążonej hipotekami w łącznej sumie przewyższającej wartość nieruchomości nie oznacza, że czynność nie została dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, ponieważ wierzyciele, z uwagi na istniejące obciążenia nie uzyskaliby zaspokojenia w postępowaniu egzekucyjnym.

Stanowiska pozwanego zostało oparte na chybionych poglądach Sądu Najwyższego wyrażonych w wyroku z dnia 31 stycznia 2007 r. II CSK 384/06, jak również w wyroku z dnia 28 czerwca 2007 r. IV CSK 115/07. W obu ww. sprawach Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, zgodnie z którym ustanowienie na nieruchomości stanowiącej przedmiot czynności dokonanej pomiędzy dłużnikiem a osobą trzecią „hipoteki tworzącej przywilej egzekucyjny dla wierzyciela hipotecznego”, zwłaszcza gdy do jej ustanowienia doszło przed dokonaniem takiej czynności, stanowi osobną i wystarczającą przeszkodę do uwzględnienia powództwa o uznanie tej czynności za bezskuteczną w stosunku do wierzyciela niekorzystającego z tego rodzaju uprzywilejowania. Podważa bowiem przesłankę pokrzywdzenia wierzyciela, której wykazanie stanowi konieczny warunek uwzględnienia tego powództwa, niezależny od zachodzenia pozostałych przesłanek, które zostały przewidziane art. 527 k.c.

Powyzsze stanowisko, oparte wyłącznie na porównaniu wartości nieruchomości z chwili orzekania o akcji pauliańskiej oraz wartości obciążenia, jest chybione z kilku powodów.

Po pierwsze, w żadnym razie na etapie postępowania rozpoznawczego z powództwa o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną nie ma podstaw do ustalenia jaką cenę organ egzekucyjny uzyska dokonując zbycia przedmiotu zaskarżonej czynności. Na etapie postępowania rozpoznawczego, co najwyżej można ustalić cenę wywołania, która stanowi  $\frac{3}{4}$  sumy oszacowania (art. 965 k.p.c.). Praktyka przebiegu postępowania egzekucyjnego z nieruchomości w żadnym razie nie może dać podstaw do przyjęcia, że cena uzyskana z egzekucji będzie odpowiadać cenie oszacowania. Brak jest zatem instrumentów do jednoznacznego ustalania, czy zaskarżona czynności, mimo że na jej skutek dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem czynności (tak definicja pokrzywdzenia z art. 527§2 k.c.) i tak nie doprowadziła do pokrzywdzenia wierzycieli, ponieważ istniejące obciążenia przewyższają wartość nieruchomości.

Z całą stanowczością należy podkreślić, iż nie chodzi tu o wartości z chwili wyrokowania o skardze paulińskiej lecz wartość jaka można by było ociągać w trybie egzekucji wierzytelności, której ochrona ma być udzielona. Nie ma jakichkolwiek podstaw do ustalenia jaka cena zostanie osiągnięta ze sprzedaży nieruchomości w postępowaniu egzekucyjnym już na etapie rozpoznania skargi paulińskiej. Co więcej z przepisów regulujących sposób szacowania nieruchomości (§5 ust. 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 września 2004 r. w sprawie wyceny nieruchomości i sporządzania operatu szacunkowego (Dz.U. Nr 2109, poz. 207 z 2004 r.), na potrzeby szacowania nieruchomości przy metodzie porównawczej nie bierze się pod uwagę szczególnych warunków transakcji, tj. sprzedaży w drodze egzekucji, co jednoznacznie świadczy o tym, że biegły do porównania nie może brać pod uwagę ceny uzyskanej ze sprzedaży wymuszonej (egzekucyjnej). Cena jaką organ egzekucyjny może obciągnąć nie przekłada się na cenę ustaloną przez biegłego.

To czy uzyskana cena pozwoli lub też, z uwagi na istnienie uprzywilejowanych wierzytelności, nie pozwoli na zaspokojenie wierzycieli, którzy poszukują ochrony w skardze paulińskiej, może zostać ustalone dopiero po zakończeniu licytacji nieruchomości. Tymczasem przyjęcie za słuszne prezentowane ww. poglądu pozbawia wierzycieli ochrony – szansy na uzyskanie zaspokojenia.

Po drugie, przepis art. 527§2 k.c. który definiuje niewypłacalność dłużnika (na skutek czynności dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem czynności) koncentruje się na niewypłacalności dłużnika a nie niemożliwego do ustalenia na tym etapie postępowania zakresu w jakim wierzyciel uzyskałby zaspokojenie, gdyby nie dokonano zaskarżonej czynności.

Co więcej, co należy podkreślić, przepis art. 527§2 k.c. wprost wskazuje, że pokrzywdzenie ma miejsce nie tylko wtedy, gdy na skutek dokonania czynności dłużnik stał się niewypłacalny lecz także wtedy, gdy stał się niewypłacalny w wyższym stopniu. Dłużnik jest niewypłacalny jeśli jego majątek po dokonaniu czynności nie pozwala na zaspokojenie wierzyciela. Dłużnik staje się „niewypłacalny w wyższym stopniu”, jeśli jeszcze przed dokonaniem czynności był niewypłacalny, a po jej dokonaniu stał się niewypłacalny w większym zakresie. Niewypłacalność w wyższym stopniu nie pozbawia wierzyciela uzyskania ochrony tylko dlatego, że jeszcze przed dokonaniem czynności, i tak już majątek dłużnika nie pozwalał na zaspokojenie wierzyciela.

W tym kontekście wadliwe są tezy ww. orzeczeń koncentrujące się na stwierdzeniu, że skoro nieruchomość jeszcze przed czynnością była obciążona hipotekami, których sumy przewyższały wartości nieruchomości (dłużnik już na skutek hipotek był niewypłacalny wobec nieuprzywilejowanego wierzyciela), to nie dochodzi do pokrzywdzenia wierzyciela nieuprzywilejowanego, ponieważ w podziale sum uzyskanych z egzekucji wierzyciel nieuprzywilejowany nie uzyskałby zaspokojenia. Czynność dokonania z pokrzywdzeniem to nie tylko taka, która doprowadziła do niewypłacalności. Czynność dokonania z pokrzywdzeniem to także taka czynności, której skutkiem była niewypłacalność w wyższym stopniu. Uznanie za czynność z pokrzywdzeniem wierzyciela również takiej czynności, która sama w sobie nie doprowadziła do niewypłacalności, ponieważ ten stan (np. na skutek obciążeń) istniał jeszcze przed jej dokonaniem, niemniej doprowadziła do zwiększenia tego stanu (stopnia), ma celu stworzenie wierzycielowi możliwości uzyskania ochrony, która, niezależnie od skutku w postaci zaspokojenia wierzytelności,

będzie, realizowana w postępowaniu egzekucyjnym, bowiem dopiero w tym postępowaniu można jednoznacznie ustalić czy wierzyciel uzyska zaspokojenie.

Przyjęcie przez ustawodawcę, że czynność dokonania z pokrzywdzeniem to również czynność, której skutkiem nie jest powstanie stanu niewypłacalności (on już istnieje na skutek obciążeń) lecz także taka, która zwiększa stopień podważa zasadność ww. poglądów.

Po trzecie, przyjęcie za słuszne poglądy wyrażone w ww. orzeczeniach prowadziło by do obejścia przepisów o ochronie wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika, czyniąc ochronę przyznana wierzycielowi zupełnie iluzoryczną. Wierzyciel może wystąpić z akcją pauliańską najpóźniej w terminie 5 lat od dokonania czynności (art. 534 k.c.). Termin, o którym mowa jest terminem zawitym do wytoczenia powództwa o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną a nie terminem do wykonania wierzytelności podlegającej ochronie – roszczenie przedawni się wg. zasad ogólnych (art. 125 k.c.). Przy założeniu, że termin przedawnienia może być przerywany wielokrotnie, w istocie brak jest terminu wykonania zobowiązania stwierdzonego w tytule wykonawczym.

Obciążenie nieruchomości hipotekami o sumie przewyższającej wartości nieruchomości wg. stanu z chwili orzekania o zasadności akcji pauliańskiej czy też wg. stanu z chwili dokonania czynności w żaden sposób nie przesadza o bezskuteczności egzekucji, która może być prowadzona w przyszłości. Uwzględnienie skargi pauliańskiej ma stworzyć możliwość prowadzenia egzekucji w przyszłości, która to możliwość jest limitowana wyłącznie ustaniem zaskarżalności wierzytelności stwierdzonej w tytule (przedawnieniem).

Może zdarzyć się tak, co w niniejszej sprawie ma miejsce, że osoba trzecia, która nabyła rzecz obciążoną hipotekami będzie spłacać zabezpieczone nimi wierzytelności. Na chwilę upływu 5 letniego terminu do zaskarżenia czynności, wierzytelności hipoteczne nie będą jeszcze spłacone, ale mogą być spłacone w terminie późniejszy, co do czego w niniejszej sprawie Sąd jest pewien, ponieważ wszystkie czynności podejmowane przez dłużniczkę i pozwanego w sposób świadomy prowadzą do pokrzywdzenia wierzyciel, o czym będzie mowa dalej. Przyjęcie za słuszny pogląd Sądu Najwyższego oznaczałoby, że wierzyciel jest pozbawiany jakiegokolwiek ochrony w przypadku, gdy przedmiotem czynności jest nieruchomości obciążona hipotekami o wartości przewyższającej wartość nieruchomości. Jeśli oceniać stan niewypłacalności na chwilę orzekania w sposób wskazany przez Sąd Najwyższy, powództwo wierzyciela powinno być oddalone, w późniejszym zaś okresie gdy osoba trzecia spłaci zabezpieczone wierzytelności, wierzyciel nie będzie mógł wystąpić ze skargą pauliańską z uwagi na upływ terminu, o którym mowa w przepisie art. 534 k.c.

Jak już wyżej wskazano orzeczenie ze skargi pauliańskiej ma jedynie stworzyć możliwość prowadzenia egzekucji z przyszłości. W przyszłości może powstać taka sytuacja, w której hipoteki wygasną, co umożliwi wierzycielowi zaspokojenie swej wierzytelności. Przepis art. 534 k.c. nie wskazuje terminu do wszczęcia egzekucji, lecz termin do zaskarżenia czynności. Nie można zatem twierdzić, że stan z chwili orzekania o skardze pauliańskiej przesądza o skuteczności egzekucji.

Po czwarte, abstrahując od argumentów natury prawnej, które w ocenie Sądu poddają w wątpliwości prawidłowość poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy i Sąd Apelacyjny w Warszawie, przyjęcie za słuszne tego stanowiska w tej konkretnej sprawie powoduje usanowanie wszystkich czynności dłużniczki oraz pozwanego, którzy w sposób świadomy i przemyślany prowadzą do pokrzywdzenia wierzycieli.

Nie można interpretować przepisów prawa w oderwaniu od celu jakiemu mają one służyć. Skarga pauliańska służy ochronie wierzyciela przed dłużnikiem, który wyzbywając się składników majątkowych uniemożliwia zaspokojenie wierzyciela. Skarga pauliańska ma stworzyć możliwość zaspokojenia się z majątku osoby trzeciej, która została zaskarżoną czynnością wzbogacania – możliwość a nie pewność, czego nie uwzględni Sąd Najwyższy i Sąd Apelacyjny w Warszawie w swych orzeczeniach. Na etapie oceny zasadności akcji pauliańskiej nigdy nie będzie pewności, co do ostatecznej skuteczności egzekucji prowadzonej z przedmiotu zaskarżonej czynności, może bowiem zdarzyć się tak, że przedmiot majątkowy, mimo iż nie jest „obciążony” wierzytelnościami uprzywilejowanym nie zostanie zbyty w egzekucji. Idąc za rozumowaniem cytowanych przez Sąd orzeczeń, na etapie rozpoznania skargi, należałoby również ustalić jakie są szanse na zbycie przedmiotu czynności w postępowaniu egzekucyjnym, jeśli szans nie ma, powództwo

ze skargi pauliańskiej nie powinno być uwzględnione ponieważ nie doprowadzi do zaspokojenia wierzyciela. Taki tok rozumowania oczywiście należy odrzucić.

W niniejszej sprawie dłużniczka przenosi na swojego syna (pozwanego) nieruchomości obciążoną hipotekami. Po przeniesieniu własności pozwany spłaca wierzytelności zabezpieczone hipotekami. W odpowiedzi na pozew podnosi, że powództwo jest bezzasadne z uwagi na to, że w toku postępowania egzekucyjnego pozwani i tak nie uzyskali by zaspokojenia z uwagi na istniejące obciążenia, które uprzywilejowują wierzyciela hipotecznego. Na skutek oddalenia powództwa powodowie w przyszłości nie mogli by ponownie wystąpić ze skargą pauliańską z uwagi na upływ zawitego terminu do wystąpienia z takim żądaniem (art. 534 k.c.). Tymczasem po oddaleniu powództwa i upływie terminu (art. 534 k.c.) pozwany nadal mógłby spłacać zabezpieczone hipoteką wierzytelności, powodując w przyszłości wygaśnięcie obciążeń. Czynności egzekucyjne jakie obecnie prowadzone są z ww. nieruchomości i obecne zaprzestanie spłaty wierzytelności zabezpieczonych hipotecznie (od 2018 r.) jest tylko pozorne i nastąpiło wyłącznie na potrzeby tego postępowania. Pozew został złożony w październiku 2018 r., co zostało poprzedzone bezskutecznością egzekucji. Do 2018 r. pozwany spłacał wierzytelności zabezpieczone hipotekami.

Po zakończeniu tego postępowania nie będzie nic już stało na przeszkodzie by ponownie realizować zabezpieczone wierzytelności definitywnie pozbawiając powodów możliwości zaspokojenia.

W ocenie Sądu taka jest intencja pozwanego zważywszy na inne czynności jakie pozwany i dłużniczka podejmowała w sprawie, o czym niżej. Opisana wyżej sytuacja jednoznacznie świadczy o tym, że przyjęta przed Sąd Najwyższy oraz Sąd Apelacyjny w Warszawie koncepcja pozbawia wierzyciela realnej ochrony. Skarga paulińska ma stworzyć możliwość zaspokojenia chronionej wierzytelności w przyszłości. Wierzyciel nie ma określonego przepisem terminu na wykonanie stwierdzonej w tytule wykonawczym wierzytelności. Jedynie co limituje możliwość prowadzenia egzekucji jest przedawnienie, które można wielokrotnie przerywać. Nie można zatem już w na etapie oceny zasadności powództwa ze skargi pauliańskiej stwierdzić, że wierzyciel nie uzyska zaspokojenia z uwagi na istniejące obciążenia przedmiotu zaskarżonej czynności.

Na marginesie, dla zobrazowania intencji pozwanego i dłużniczki w tej sprawie, można dodać, że również pozostałe czynności ww. osób świadczą o świadomym dążeniu do pokrzywdzenia wierzycieli. Dłużniczka jest lekarzem, przenosi na pozwanego własności nieruchomości, na której prowadzona jest działalność w postaci przychodni. „Przenoszona” na pozwanego jest również sama działalność. Pozwany, jako prezes zarządu spółki, która prowadzi działalność leczniczą zatrudnia dłużniczkę (lekarza) na umowę o pracę z minimalnym wynagrodzeniem, co w sposób oczywisty świadczy o pozorności czynności – lekarz jest zatrudniany na umowę o pracę za wynagrodzeniem odpowiadającym minimalnemu wynagrodzeniu za pracę. Dzięki takim czynnościom, z uwagi na ochronę minimalnego wynagrodzenia, powodowie nie mogą uzyskać zaspokojenia z wynagrodzenia dłużniczki.

Co więcej, należy zauważyć, co podkreśla sam pozwany w swym przesłuchaniu prawdopodobnie po to by w sposób nieudolny wykazać bezskuteczność egzekucji z nieruchomości a co za tym idzie bezzasadność powództwa, że nieruchomości, będąca przedmiotem zaskarżonej czynności, została wydzierżawiona na 30 lat. Niewątpliwie, w świetle treści art. 1002 k.p.c. ogranicza to atrakcyjność nabycia nieruchomości. W takim bowiem przypadku potencjalny nabywca będzie mógł korzystać z nieruchomości i pobierać z niej korzyści najwcześniej po upływie okresu wypowiedzenia dzierżawy.

Reasumując, zaskarżona umowa darowizny nieruchomości została dokonana z pokrzywdzeniem pozwanych. Dłużniczka w chwili jej dokonania była niewypłacalna a na skutek jej dokonania stała się niewypłacalna w większym stopniu.

Przechodząc do rozważania pozostałych przesłanek skuteczności skargi pauliańskiej należy stwierdzić, że w chwili dokonania darowizny dłużniczka działała ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Dłużniczka zeznała na rozprawie, że w chwili dokonania darowizny, nie przysługiwały jej aktywa, które pozwalałyby na zaspokojenie wierzytelności powodów. Wszystkie aktywa były obciążone. Pozwany nie obalił domniemania wynikającego z art. 529 k.c. Nie ulega wątpliwości, że powodowie do chwili obecnej nie zostali zaspokojeni, przy czym bez znaczenia jest fakt,

czy podjęli wszystkie dostępne jej metody egzekucji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1998 roku, sygn. akt III CKN 612/97, OSNC 1999/3/56, Lex: 34580).

Bez znaczenia dla oceny zasadności żądania pozwu jest to, czy w chwili dokonania czynności zaskarżona czynność była jedyną czy też jedną z przyczyn niewypłacalności, tj. czy niewypłacalność była następstwem wyłącznie zaskarżonej czynności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 października 2007 r., II CSK 323/07, LEX nr 319245; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 2010 r., III CSK 273/09, LEX nr 602265). Na podzielenie zasługuje pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 5 kwietnia 2013 r., I ACa 1250/12, iż niewypłacalność, o jakiej mowa w art. 527§2 k.c. nie jest synonimem braku jakiegokolwiek majątku po stronie dłużnika. Wystarczy bowiem, aby czynność prawna zakłóciła zdolności płatnicze dłużnika i uprzywilejowywała jednego z jego wierzycieli (LEX nr 1312107).

W przedmiotowej sprawie bez znaczenia jest to, czy pozwany wiedział o świadomości dłużnika pokrzywdzenia wierzycieli. Zgodnie bowiem z art. 528 k.c. jeżeli wskutek czynności prawnej dokonanej przez dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową bezpłatnie, wierzyciel może żądać uznania czynności za bezskuteczną, chociażby osoba ta nie wiedziała i nawet przy zachowaniu należytej staranności nie mogła się dowiedzieć, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Czynność dokonana pod tytułem darmym wyłączyła zatem konieczność badania świadomości pozwanego, co do intencji jakie przyświecały dłużnikowi przy dokonywaniu czynności.

Mając na uwadze powyższe zasadne jest stwierdzenie, iż wszystkie przesłanki skargi pauliańskiej zostały spełnione związku z powyższym Sąd w pkt I uznał zaskarżoną czynność za bezskuteczną wobec wierzyciela celem ochrony wierzytelności stwierdzonych w tytule wykonawczym.

Przed przedstawieniem rozważań dotyczących rozstrzygnięcia o kosztach procesu należy wyjaśnić, iż w niniejszej sprawie pozwany w odpowiedzi na pozew podniósł zarzut sprawdzenia wartości przedmiotu sporu. Co prawda Sąd wezwał pozwanego do uiszczenia zaliczki na wydatki związane z przeprowadzeniem dowodu z opinii biegłego na okoliczność wartości przedmiotu sporu, niemniej w toku postępowania Sąd pominął ten wniosek uznając, iż jest on zgłoszony jedynie dla zwłoki postępowania. Kwestia wartości nieruchomości jest dla merytorycznego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy zbędna a wszelka zwłoka w postępowaniu, z uwagi na toczące się postępowanie egzekucyjne z nieruchomości może doprowadzić do zniweczenia udzielonej przez Sąd ochrony.

Nadto należy zauważyć, iż w operacie szacunkowym przedłożonym przez samego pozwanego (K-94) wartość spornej nieruchomości została oznaczona na kwotę 604.000 zł.

Wartość 190.500 zł, na którą powołuje się pozwany dotyczy wartości inwestycyjnej w związku z zawartą umową dzierżawy na okres 30 lat do dnia 2041 r. , jako wartość dowodu z czynszu dzierżawnego. Ta wartość jest wadliwa i nie może być uwzględniana na potrzeby tego postępowania oraz postępowania egzekucyjnego, ponieważ po zbyciu nieruchomości nabywca będzie mógł wypowiedzieć umowę dzierżawy. Stąd przyjęcia podejścia inwestycyjnego do wyceny nieruchomości w tej sprawie jest niedopuszczalne. Powodowie prawidłowo oznaczyli wartość przedmiotu sporu na kwotę 515.000 zł jako wartość wierzytelności, której ochrony się domagają. Wartość nieruchomości, na co wskazuje sam pozwany przedkładając operat szacunkowy wynosi 604.000 zł (K-94).

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd oparł na treści przepisu art. 98§1 i 3 k.p.c. Stroną przegrywającą jest pozwany, który winien zwrócić powodom poniesione przez nich koszty procesu. Na koszty procesu poniesione przez powodów składa się wynagrodzenie pełnomocnika oraz opłata za udzielenie pełnomocnictwa w łącznej kwocie 10.817 zł. W związku z tym, że powodów nie łączy solidarność czynna, mając jednak na uwadze fakt, że powodowie pozostają w związku małżeńskim – małżeńskim ustroju wspólności majątkowej, która jest wspólnością bez udziałową, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 10.817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, zastrzegając, że spełnienie świadczenia na rzecz jednego z powodów zwalnia wobec drugiego.



Jeśli zaś chodzi o rozstrzygnięcie o kosztach sądowych w zakresie w jakim powodowie zostali zwolnieni od kosztów (opłaty od pozwu) Sąd na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98§1 k.p.c., nałożył na pozwanego obowiązek zapłaty na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego we Wrocławiu kwoty 25.750 zł tytułem brakującej opłaty od pozwu, od której powodowie zostali zwolnieni.

Mając na uwadze powyższe należało orzec jak w sentencji wyroku.